№ 7. Dnia 30 listopada 1937 r. Rok XIII.

Piński Przegląd Diecezjalny

PISMO URZĘDOWE KURII BISKUPIEJ.

Treść numeru:

AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

Encykliki i pisma papieskie.

ENCYKLIKA

JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI PANA NASZEGO Z OPATRZNOŚCI BOŻEJ PAPIEŻA

PIUSA XI

Do Czcigodnych Braci Patriarchów, Prymasów, Arcybiskupów, Biskupów i innych Ordynariuszów pokój i jedność ze Stolicą Apostolską utrzymujących

1) **o Różańcu Św. N. Marii Panny** [1]

Czcigodni Bracia Pozdrowienie i Błogosławieństwo Apostolskie.

Wobec wzrastającej fali zła (ingravescentibus malis), szerzącego się w naszych czasach, oświadczyliśmy niejednokrotnie, świeżo zaś w Encyklice *Divini Redemptoris*, [2] że jedynym na nie lekarstwem jest powrót do Chrystusa i świętych jego przykazań. Bo On jeden „ma słowa żywota wiecznego"; [3] nie może bowiem ani jednostka, ani społeczeństwo — jeśli wzgardzą Jego majestatem i prawem Bożym — niczego utworzyć, co by zwolna w sposób wielce żałosny nie rozpadło się w gruzy.

Albo ktokolwiek z uwagą zagłębi się w dziejach Kościoła, zauważy łacno, że losy chrześcijaństwa nierozerwalnie spoiły się z przemożną opieką Bogarodzicy Dziewicy. Ilekroć bowiem szeroko krzewiące się błędy rozedrzeć usiłowały nieszytą szatę Kościoła i podkopać jego jedność.

1) W tłumaczeniu J. E. X. Biskupa Dr. Okoniewskiego.
2) Acta Ap. Sed. 1937, vol. XXIX, pag. 6.
3) Cf. Jan, VI, 69.

ojcowie nasi uciekali się ufnym sercem do Tej, która „sama jedna wszystkie pokonała herezje na całym świecie", 4) a wskutek Jej zwycięstwa szczęśliwsze nastawały czasy. Kiedy zaś niewierni mahometanie, ufni w swą flotę potężną i wojsko ogromne nieśli narodom Europy klęskę i niewolę, wzywano z woli Ojca św. z całą usilnością opieki Matki niebiańskiej i pokonano w ten sposób wrogów i statki ich zatopiono. A jak w niebezpieczeństwie publicznym, tak i prywatnym udawali się wierni wszystkich czasów z gorącym błaganiem do Marii, aby łaskawie przyszła im w pomoc i uprosiła im osłodę i lekarstwo w cierpieniach. I nikt nigdy napróżno nie uciekał się do przemożnego Jej wstawiennictwa, kto z pobożną i ufną modlitwą do Niej się udawał.

W dzisiejszych zaś czasach Kościołowi i społeczeństwu nie mniej poważne zagrażają niebezpieczeństwa. Skoro tak niezmiernie wielu lekceważy albo zgoła odrzuca najwyższy i wieczny autorytet Boga nakazującego i zakazującego, nastąpić musi nieuchronnie osłabienie poczucia obowiązków chrześcijańskich oraz nadwątlenie albo nawet całkowity zanik wiary w duszach, a w końcu podważenie i ostateczny upadek samych fundamentów społeczności ludzkiej. Dlatego z jednej strony widzimy nieubłaganą walkę klasową między tymi, którzy opływają w dostatki a robotnikami, którzy z pracy rąk wyżywić muszą siebie i rodzinę. Jak powszechnie wiadomo, doszło w niektórych krajach nawet do tego, że zniesiono zupełnie prawo własności prywatnej i wszelkie mienie ogłoszono wspólnym dobrem. Z drugiej strony nie brak polityków, głoszących wyraźny kult państwa, którzy podkreślają zawsze i wszędzie znaczenie porządku społecznego i autorytetu i szczycą się, że to oni najskuteczniej zwalczają zgubne plany komunistów; wzgardziwszy jednak światłem prawdy ewangelicznej, usiłują wznowić błędy pogańskie i pogański sposób życia. Do zamysłów tych dochodzi owa podstępna bardzo i wielce niebezpieczna sekta tych, którzy przecząc istnieniu Boga albo nienawidząc Go, nazywają siebie bluźnierczo nieprzyjaciółmi Stwórcy wiekuistego; wkradają się wszędzie; uwłaczają wszelkiej religii i zabijają wiarę w duszach; depcą w końcu wszelkie prawa ludzkie i Boskie, a ponieważ mają w pogardzie nadzieję dóbr niebiańskich i mamią ludzi obietnicą urojonej szczęśliwości doczesnej, zdobytej chociażby za cenę największych zbrodni, wywołują zuchwałe krwawe zamieszki, bunty i wojny domowe a tym samym całkowitą przygotowują anarchię.

Ale, Czcigodni Bracia, chociaż tak liczne i wielkie grożą nam niebezpieczeństwa i gorszych jeszcze lękamy się w przyszłości, nie powinniśmy upadać na duchu, ani porzucać nadziei i ufności, na Bogu jedynie opartej. Ten, który uleczalnie stworzył ludy i narody, 5) niewątpliwie nie opuści tych, których drogą krwią swoją odkupił; nie opuści Kościoła swojego. Musimy jednak, jak to podnieśliśmy już na początku, udać się jako do możnej Orędowniczki i Patronki, do Najśw. Panny; albowiem wedle słów św. Bernarda: „taka jest wola (Boga), że przez Marię wszystko otrzymać możemy". 6)

Pośród różnych i bardzo pożytecznych nabożeństw do Matki Bożej zajmuje wedle ogólnego przeświadczenia wiernych pierwsze i naczelne miejsce Różaniec. Ten sposób modlitwy, nazwany przez niektórych „Psałterzem Najśw. Marii Panny" albo „Skrótem Ewangelii i streszczeniem życia chrześcijańskiego", tymi słowy jedynie określa i gorąco zaleca Poprzednik nasz, ś. p. Leon XIII: „Wspaniały wieniec z Pozdrowienia Anielskiego uwity, Modlitwą Pańską przeplatany, z obowiązkiem rozmyślania złączony, najpiękniejszy sposób modlitwy... i do zdobycia żywota wiecznego szczególnie skuteczny". 7) Wskazują na to kwiaty same, z których ów wieniec mistyczny uwity. Jakież bowiem stosowniejsze i świętsze możnaby znaleźć modlitwy?

Pierwsza z nich wypłynęła z ust samego Zbawiciela, wtenczas, kiedy Go uczniowie prosili: „Naucz nas modlić się"; 8) prześwięte to błaganie pozwala nam w miarę sił naszych głosić chwałę Bożą, ale nie zapomina też o wszelakich potrzebach ciała i duszy. Bo czyżby naprawdę zdarzyć się mogło, żeby Ojciec odwieczny, słowy własnego Syna proszony, nie przybył nam na pomoc?

Drugą modlitwą jest Pozdrowienie Anielskie, zaczynające się od słów pochwalnych archanioła Gabriela i św. Elżbiety, a kończące się ową błagalną prośbą do Matki Bożej, aby sobie teraz i w ostatniej godzinie wspomożenie Jej wyjednać.

4) Ex Brev. Rom.

5) Cf. Mądr. I, 14.

6) Sermo in Nativ: B. M. V. 1.

7) Acta Leonis, 1898, vol. XXVIII, pp. 154, 155.

8) Łuk. IX, 1.

Do modłów tych odmawianych ustnie dochodzi rozpamiętywanie świętych tajemnic, stawiających nam przed oczy radości, smutki i triumfy Jezusa Chrystusa i Matki Jego, tak że z nich czerpiemy osłodę i pociechę w utrapieniach swoich i że pod wpływem owych świętych przykładów po wyższych stopniach doskonałości dążymy do ojczyzny szczęśliwości wiecznej.

Łatwy to, bez wątpienia, Czcigodni Bracia, i do wszystkich dostosowany umysłów, nawet prostych i nieuczonych, sposób modlitwy rozpowszechniony cudownie przez św. Dominika nie bez zachęty ze strony Matki Bożej i bez pobudki niebiańskiej. Jakże bardzo mylą się ci, którzy odrzucają go jako rzekomo bezduszne i jednostajne powtarzanie zawsze tych samych słów, stosowne co najwyżej dla dzieci i kobiet! Wobec takiego zarzutu należy zaznaczyć, że chociaż pobożność, podobnie jak miłość, często te same powtarza słowa, nie wyraża jednak tych samych myśli, lecz dorzuca zawsze coś nowego, dobytego z głębi serca, gorejącego miłością. Nadto ten sposób modlitwy tchnie naprawdę prostotą ewangeliczną i pokorą ducha i tej prostoty i pokory wymaga; kto nimi gardzi, nie znajdzie drogi do nieba, jak poucza nas Zbawiciel Boży: „Zaprawdę powiadam wam, jeśli się nie poprawicie i nie staniecie się jako dziatki, nie wnijdziecie do królestwa niebieskiego“.9) Jeśli świat w swej pysze Różaniec ośmiesza i odrzuca, to nieprzejrzany wręcz zastęp świętych ze wszystkich wieków i każdego stanu nie tylko serdecznie go pokochał i pobożnie odmawiał, ale używał go też zawsze jako potężnego oręża w walce z szatanem, dla zachowania czystości życia, dla skutecznego uzyskania cnót i w końcu do szerzenia pokoju wśród ludzi. Nie zbywało też na wielu wybitnych bardzo uczonych, którzy mimo nawału wyczerpujących studiów i badań naukowych, nie opuszczali żadnego dnia, żeby nie uklęknąć przed obrazem Matki Bożej i nie odmówić pobożnie Różańca. Nawet królowie i książęta uważali to za święty obowiązek, mimo że obarczeni byli kłopotami i trudami rządzenia. Dlatego nie tylko ręce prostaczków i ubogich piastują i ściskają tę koronkę mistyczną, ale przynosi ona zaszczyt ludziom wszelkiego stanu.

Nie chcemy też pominąć milczeniem, że Najśw. Panna sama, i w naszych czasach, ten sposób modlitwy gorąco poleciła, objawiając się w grocie w Lourdes i własnym przykładem ucząc niewinne dziewczątko odmawiania Różańca. Czemuż więc nie mielibyśmy się wszystkiego spodziewać, wzywając należycie i święcie, jako się godzi, Matkę niebiańską?

Pragniemy też, Czcigodni Bracia, aby wszyscy wierni, tak w świątyniach, jako też w domach prywatnych z większą jeszcze to czynili żarliwością. Modlić należy się w roku bieżącym przede wszystkim w tej intencji, aby wszyscy, zarówno ci nieprzyjaciele Boga, którzy wyrzekają się Stwórcy odwiecznego i zuchwale Nim gardzą, jako też ci, którzy następują na wiarę katolicką i swobodę przynależną kościołowi, oraz ci w końcu, którzy w szale nienawiści buntują się przeciw prawom boskim i ludzkim i ku ruinie i zagładzie usiłują pociągnąć społeczność ludzką, pokonani przecież zostali za przemożnym wstawiennictwem Bogarodzicy Dziewicy i w duchu pokuty szczerze się nawrócili i pod Jej opiekę się oddali. Niech Ta, która wielce szkodliwą sektę albigensów zwycięsko przepędziła z granic krajów chrześcijańskich, uproszona naszym błaganiem, zwalczy także nowe błędy, zwłaszcza błędy komunistów, którzy z niejednego powodu i niejedną zbrodnią przypominają owe dawne sekty. Jak w czasie wypraw krzyżowych narody europejskie podnosiły jeden głos i jedno błaganie, tak dziś na całym świecie w miastach i miasteczkach, a nawet po wioskach i siołach, prośmy gorąco w wspólnym porywie umysłów i serc Wielką Boga Rodzicielkę o to jedno, aby pognębieni zostali grabarze cywilizacji chrześcijańskiej; aby zmęczonym i zatrwożonym narodom zabłysła jutrzenka prawdziwego pokoju. Jeśli wszyscy chrześcijanie połączą swe ufne i żarliwe wołanie błagalne, możemy niezłomną żywić nadzieję, że Najśw. Panna jak dawniej, tak i dziś uprosi u swego Syna Bożego, aby wzburzone fale przycichły, opadły i uspokoiły się i aby ten wspólny chwalebny wysiłek modlitewny promiennym uwieńczony został zwycięstwem.

Nadto Różaniec jest nie tylko skutecznym orężem w walce z wrogami Boga i z nieprzyjaciółmi wiary, ale krzewi także i rozwija cnoty ewangeliczne i zdobywa dla nich dusze. Przede wszystkim podsyca wiarę katolicką, odradzającą się łatwo pod wpływem rozważania świętych tajemnic i podnosi dusze do prawd od Boga użyczonych. Przyzna to każdy, że doniosłe to

9) Mat. XVIII, 3.

znaczenie posiada on zwłaszcza w czasach dzisiejszych, kiedy pewna niechęć do spraw duchownych i pewna odraza do nauki chrześcijańskiej opanowała niemało dusz, nawet pomiędzy wiernymi.

Natomiast ożywia nadzieję osiągnięcia dóbr nieśmiertelnych triumf Jezusa Chrystusa i Matki Jego, w ostatniej części Różańca rozważamy, ukazując nam niebo otwarte i wzywając nas do zdobycia wiecznej ojczyzny. Dlatego teraz, kiedy serca ludzkie rozpala taka chęć posiadania dóbr ziemskich a ludzie coraz namiętniej płoną pożądaniem dóbr znikomych i przemijających rozkoszy, przypomina się wszystkim skarby niebieskie, „dokąd złodziej się nie zbliży i gdzie mól nie niweczy" 10) i przywodzi na myśl dobra, trwające na wieki.

A dlaczegóż by ci, w których duszach wyschła i wyziębła miłość, skoro w czasie Różańca ze smutkiem serdecznym rozważą mękę i śmierć Zbawiciela naszego oraz utrapienia Bolesnej Jego Matki, nie mieli zapłonąć pragnieniem płacenia miłością za miłość? Z owej Bożej bowiem miłości nie może nie zbudzić się na prawdę gorętsza miłość bliźniego, jeśli się nabożnie rozważy ile trudów, ile bólu wycierpiał Chrystus Pan, aby wszyscy wrócili do utraconego dziedzictwa synów Bożych.

Przeto Czcigodni Bracia, niech to będzie przedmiotem szczególnej waszej troski, aby tak owocny sposób modlitwy rozpowszechniał się coraz więcej, w poszanowaniu był u wszystkich i pobożność wszystkich pomnażał. Przyczyńcie się własnym słowem i przez usta współpracowników waszych w duszpasterstwie do tego, aby wierni wszelkiego stanu jasno i wyraźnie poznali piękność i pożytek Różańca. Niech z niego czerpie siłę młodzież, aby mogła okiełznać rosnącą moc złego i czystość zachować nietkniętą. W nim starcy powinni często szukać ukojenia, osłody i pokoju w uciążliwościach wieku. A bojownikom Akcji Katolickiej niech doda bodźca do ochotniejszego i gorliwszego apostolstwa. Strapionym zaś wszelkiego rodzaju — a zwłaszcza konającym w ostatniej godzinie — niech przyniesie osłodę i wzmocni nadzieję osiągnięcia szczęśliwości wiecznej.

Niech szczególnie też ojcowie i matki przyświecają pod tym względem dzieciom dobrym przykładem. Kiedy zwłaszcza pod koniec dnia wracają wszyscy od pracy i zajęć w zacisze domowe, powinno grono dziatek pod przewodnictwem rodziców i przed świętym obrazem Matki Niebiańskiej jednym głosem, w jednej wierze, w jednym duchu odmawiać Różaniec. Jest to przepiękny i zbawienny zwyczaj: nie można wątpić, że zapewni rodzinie pogodne współżycie i sprowadzi na nią dary niebieskie. Ilekroć też przyjmujemy nowozaślubione małżeństwa i po ojcowsku do nich przemawiamy, dajemy im zawsze koronkę i gorąco ją polecamy. Zachęcamy ich usilnie — na własny powołując się przykład — aby ani w jednym dniu nie zaniedbali tych modłów, choćby niewiedzieć jak obarczeni byli kłopotami i pracami.

Z tych powodów uważaliśmy, Czcigodni Bracia, za rzecz odpowiednią, aby zachęcić was, a przez was wszystkie owieczki wasze do tej modlitwy różańcowej, a nie wątpimy, że chętnie, jak zawsze, słuchając Naszego polecenia, obfite zbierzecie owoce. Jest inna jeszcze sprawa, która przy pisaniu tej Encykliki leży Nam na sercu, mianowicie pragniemy, by wraz z Nami wszyscy Nasi synowie w Chrystusie złożyli Najchwalebniejszej Bogarodzicy serdeczne podziękowanie za silniejsze zdrowie, szczęśliwie przez Nas odzyskane. Jak to już przy innej napisaliśmy okazji. 11) łaskę tę przypisujemy wstawiennictwu Dziewicy z Lisieux, św. Teresie od Dzieciątka Jezus; nie mniej jednak wiemy, że wszystkie łaski Najwyższego i Wszechmocnego Boga przechodzą przez ręce Bogarodzicy.

W końcu, ponieważ bardzo niedawno ośmielono się publicznie w prasie ciężko znieważyć imię Najśw. Panny, nie możemy pominąć tej sposobności, aby razem z Episkopatem i ludem tego narodu, który czci Marię jako Królowę Korony Polskiej, także z popędu własnego serca nie złożyć tej Niebiańskiej Królowy należnego Jej zadośćuczynienia i z żalem i oburzeniem nie napiętnować przed całym światem katolickim tego niecnego czynu w łonie ucywilizowanego narodu bezkarnie popełnionego.

Tymczasem zaś jako zadatek łask Bożych i w dowód ojcowskiej Naszej miłości przesyłamy w Panu jak najmiłościwiej Wam, Czcigodni Bracia, i owieczkom pieczy Waszej powierzonym, Błogosławieństwo Apostolskie.

Dan w Castel Gandolfo, w pobliżu Rzymu, dnia 29 września, w uroczystość św. Michała w roku 1937, szesnastym Naszego Pontyfikatu.

PIUS PAPIEŻ XI.

10) Łuk., XII, 3.

11) Cf. Odręczne Pismo do J. E. Kard. Pacelli, Osservatore Romano, 5 września 1937, nr. 207.

2) INSTRUKCJA ŚWIĘTEJ KONGREGACJI DLA KOŚCIOŁA WSCHODNIEGO *)

o duszpasterstwie katolików wschodnich w archidiecezji wileńskiej oraz w diecezjach siedleckiej, łuckiej, pińskiej, lubelskiej albo w innych diecezjach polskich istniejących poza obrębem Małopolski.

Stosownie do gorącego pragnienia, z jakim Stolica Apostolska starała się zawsze o powrót odłączonych braci wschodnich do Kościoła katolickiego, podejmując i popierając jak najchętniej wszystko, co do tego celu prowadzi, wydała przed ośmiu laty przez niniejszą Św. Kongregację specjalną instrukcję **Laudabile sane**, aby Unię — w archidiecezji wileńskiej oraz w diecezjach siedleckiej, łuckiej, pińskiej, lubelskiej jako też w innych diecezjach polskich poza Małopolską — wedle pewnych zasad jak najwięcej posunąć naprzód i szczęśliwie jej dokonać. A dokument ów widocznie nie zawiódł nadziei, skoro z pomocą Bożą przyniósł owoce niepospolite.

Ale kiedy okoliczności się dość znacznie zmieniły i z tego powodu domagano się od Stolicy Świętej wydania nowej Instrukcji, która by więcej odpowiadała obecnym warunkom owych dzielnic, niniejsza Św. Kongregacja spełniając życzenia Ich Ekscelencji Księży Ordynariuszów w nadziei na potężniejszy rozrost świętej sprawy unijnej wydaje i stanowi niniejszą nową Instrukcję dla duszpasterstwa chrześcijan wschodnich.

I. Chrześcijanie obrządku bizantyjsko-słowiańskiego znajdujący się na obszarze wymienionych diecezji, podlegają, czy już należą do Kościoła katolickiego, czy doń się z schizmy nawracają, zanim jakaś władza hierarchiczna temuż obrządkowi wschodniemu właściwa na tymże obszarze powstanie, jurysdykcji miejscowych Ordynariuszów obrządku łacińskiego wedle przepisu prawa kościelnego i konkordatu zawartego przez Stolicę Św. z Rzecząpospolitą Polską dnia 10 lutego 1925 r.

Lubo jednakże ci Ordynariusze obrządku łacińskiego wyposażeni są w prawdziwą władzę Ordynariuszów wobec wiernych wschodnich swego terytorium, niech wedle stałego zwyczaju Kościoła unikają bez poradzenia się Stolicy Apostolskiej jakiejkolwiek zmiany w obrządku albo karności życia wschodniego.

II. Niech Ordynariusze wraz z klerem swoim wszelką troskę zwrócą ku pozyskiwaniu chrześcijan wschodnich odłączonych od prawdziwego Kościoła Chrystusowego dla jedności wiary.

Dlatego niech dołożą starań, aby rozszerzano i udostępniano książki, broszury i ulotki, w których naukę katolicką wykłada się i broni jasno przeciw błędom i uprzedzeniom wśród ludu krążącym. Niech nadto usiłują za pomocą dobroczynności chrześcijańskiej zjednać sobie serca schizmatyków, niech nie zaniedbują, o ile dopuszcza roztropność, utrzymywać dyskretnych stosunków z klerem odszczepionym.

Jeśli cała gmina albo większa część mieszkańców jakiejś miejscowości wnosi o przyjęcie do Kościoła katolickiego, powinni Ordynariusze rzecz poważnie zbadać i, jeśli się o szczerej intencji petentów przekonają, posłać do nich odpowiedniego kapłana, który by ich pouczył o wierze katolickiej; a jeśli by uzasadniona była nadzieja wytrwania ich w tejże wierze, dopuścił do formalnego wyznawania wiary. Należy jednak, jak wyłuszczy się poniżej, postarać się jak najprędzej o stałą pieczę duchowną w ten sposób przyjętych.

III. Dla prędszego i skuteczniejszego załatwienia spraw katolików wschodnich należy koniecznie przy wszystkich Kuriach Biskupich ustanowić specjalnego Wikariusza Generalnego albo Urzędników, którzy by sami byli obrządku wschodniego. W ten bowiem sposób zaradzi się w sposób najodpowiedniejszy jednolitej karności wiernych i potrzebom kleru wschodniego.

IV. W tych miejscowościach, w których większa liczba katolików wschodnich (więcej niż stu) przebywa, powinien Ordynariusz utworzyć kanonicznie parafie wschodnie wyodrębnione z parafii łacińskich i, o ile możliwe, nadać im proboszcza tegoż obrządku i tejże narodowości, z duszpasterstwem obeznanego i przede wszystkim o dusz zbawienie gorąco zabiegającego. Tego rodzaju parafie wschodnie muszą mieć kościół własny.

W tych zaś miejscowościach, w których katolików wschodnich jest niewielu, odszcze-

*) W tłumaczeniu Ks. Biskupa Okoniewskiego.

pieni zaś tworzą większą część ludu albo są liczniejsi, powinien Ordynariusz postarać się o ustanowienie przynajmniej jakiejś stacji obrządku wschodniego, którą by powierzył duszpasterstwu odpowiedniego kapłana. Dla stałej stacji należy w poszczególnych miejscowościach przeznaczyć kaplicę własną albo przynajmniej ołtarz własny w jakimś kościele łacińskim, gdzie by kapłani przez Ordynariusza upoważnieni mogli z należytą ozdobą odprawiać nabożeństwo w obrządku ludu, który ma się nawrócić.

Jeżeli nie można stałych kapłanów dla tego rozwoju stacji uzyskać, powinien Ordynariusz kilku ustanowić księży, którzy by to tu, to tam się udawali celem udzielenia przez dni kilka katolikom wschodnim pomocy czy to przez liturgię i kazania, czy udzielanie sakramentów, czy też odpowiednie odwiedzanie i pogadanki.

W miejscowościach, w których nie ma dotąd parafii utworzonych kanonicznie albo stacji stałych, powinien Ordynariusz i proboszczowie łacińscy starać się, aby dla udzielania sakramentów i innych ceremonii świętych dla wiernych obrządku wschodniego, zwłaszcza kiedy chodzi o chrzest, albo o błogosławieństwo małżeństwa, albo o pogrzeb, przywołać skądinąd kapłana tegoż samego obrządku, któremu w tym wypadku chętnie należy udzielić władz potrzebnych.

V. Ordynariusze powinni potrzeby utrzymania kapłanów wschodnich oraz potrzeby kultu Bożego po ojcowsku i z wielkoduszną opatrzyć miłością. Mając na uwadze potrzeby tego rodzaju pasterstwa oraz ubóstwo wiernych obrządku wschodniego, powinni postarać się o sprzęty liturgiczne dla założonych parafii i stacji, czy to przez kolekty w całej diecezji, czy przez zachęcenie rodzin, aby kultowi obrządku wschodniego z braterską hojnością przyszli z pomocą. Brak bowiem odpowiedniego ochędóstwa liturgicznego powoduje pogardę samego Kościoła katolickiego i utrudnia sprawę rozwoju Unii.

VI. Ordynariusze powinni w usiłowaniu i trosce o rozwój Unii bacznie czuwać, aby kler łaciński, a zwłaszcza ci, którzy godniejsze zajmują stanowiska, cenił ozdobę i zacność obrządku wschodniego. Żadną zaś miarą nie można znosić, aby jakikolwiek kapłan obrządku łacińskiego słowem czy czynem sprzeciwiał się apostolatowi u odszczepieńców i lekko go ważył. Usilnie natomiast powinni Ordynariusze o to się starać, aby zawsze i wszędzie biło w oczy, że apostolatem owym do tego jedynie się zmierza, nie, żeby chrześcijanie wschodni porzucili swój obrządek i do łacińskiego się zwracali, lecz żeby się stali prawdziwymi i rzetelnymi katolikami i nimi pozostali.

VII. Dla wykształcenia dostatecznego i naprawdę odpowiedniego kleru obrządku wschodniego utworzono dla wszystkich wymienionych diecezji Papieskie Seminarium Wschodnie w mieście Dubnie. Ordynariusze zaś powinni z wszelkim możliwym wysiłkiem i troską rozbudzać i popierać powołania kapłańskie pośród młodzieńców obrządku słowiańskiego, a nawet wśród wszystkich innych, którzy okażą się gotowymi do przyjęcia tego obrządku.

Ustrój zaś i zarząd tego Papieskiego Seminarium Wschodniego określa po wydaniu obecnych albo przyszłych statutów Stolica Święta, wysłuchawszy zdania czynników zainteresowanych.

VIII. Zakonników, jeśli istnieją celem poświęcenia się poparciu sprawy unijnej, można, jeśli okoliczności doradzają, powołać do tego rodzaju pomocy, chociażby byli różnego pochodzenia i języka, byleby dostosowali się zupełnie do obrządku bizantyjsko-słowiańskiego wedle wskazówek biskupów.

Wszyscy oni zależą podczas pełnienia owego zadania we wszystkim od Ordynariusza miejscowego, bez naruszania zależności od własnego przełożonego w tych sprawach, które odnoszą się do zakonnej karności.

Nadto w braku kapłanów obrządku wschodniego Ordynariusze mogą poruczyć duszpasterstwo katolików wschodnich również kapłanom łacińskim, którzy dobrowolnie i chętnie oddadzą się sprawie Unii. Poruczenie to jednakże pociąga za sobą przynajmniej na czas dłuższy prawdziwe przejście do obrządku wschodniego. Jeśliby konieczność wymagała podwójnego obrządku (birytualizma), należy zwrócić się do Stolicy Świętej.

IX. Poleca się Ordynariuszom, aby chętnie zezwalali na pracę kleru zakonnego, ponieważ najczęściej z większą łatwością nieprzerwanie tej posłudze oddać się może. Zakony też wschodnie zazwyczaj wiele pomagają dziełu św. Unii; dlatego należy je gorąco popierać. W braku zakonów wschodnich powinien Ordy-

nariusz wezwać inne zakony obrządku łacińskiego, aby w parafiach i stacjach dla katolików wschodnich chętnie i z całą miłością pracę swą podjęli.

X. Bardzo ostrożnie powinni Ordynariusze postępować, kiedy chodzi o wyrzeczenie się i wyznanie wiary kleru schizmatyckiego; w tej sprawie zechcą trzymać się wskazówek podanych w specjalnej Instrukcji, wydanej przez Stolicę Św. dn. 26 sierpnia 1929 r.

Nadto powinni się starać, aby kapłani świeżo nawróceni przynajmniej przez cztery miesiące odbyli pobożne praktyki czyli „Kurs dla przerobienia i pouczenia kleru nawróconego z schizmy", urządzony w Łucku. W czasie tego kursu powinni Ordynariusze — o ile to możliwe — postarać się o środki celem utrzymania do czasu i kapłanów samych i dopomożenia łaskawie i dobrotliwie ich rodzinom.

Jak najostrożniej powinni Ordynariusze postępować, kiedy chcą kapłanom niedawno z schizmy nawróconym powierzyć duszpasterstwo. Winni ich gruntownie pouczyć i wypróbować i dopiero wtenczas, kiedy pewni będą ich szczerej w wierze stałości, ich nauki kapłanom potzebnej, pobożności, dobrych obyczajów i w końcu zdatności do pracy duszpasterskiej, wykonywanej w myśli i duchu prawdziwie katolickim, mogą ich do pracy tej przyjąć.

XI. Ponieważ kapłan katolicki stać się powinien „wszystkim dla wszystkich", trzeba, aby w kazaniach i katechezach, które należy zastosować do poziomu wiernych, w tym przemawiał języku, którego używają ogólnie wierni pouczani, jak tego dobro dusz wymaga. W tym przedmiocie jednakże jako we wszystkich innych, powinni wszyscy, którzy pracują dla sprawy Unii, uniknąć pilnie wszystkiego, co by tchnęło swarami narodowymi albo politycznymi.

XII. Aby cześć Unii z Kościołem katolickim w duszach świeżo nawróconych rosła i jak największe przyniosła korzyści duchowne, pomagają środki następujące:

1. Kult Najśw. Eucharistii, który należy jak najgoręcej polecać i popierać z zachowaniem jednakże właściwych obrządków wschodnich.

2. Nabożestwo do Najśw. Serca Jezusowego, tak szeroko dziś w Kościele rozpowszechnione, które z całych sił należy krzewić z zastrzeżeniem, że zewnętrzna forma tego nabożeństwa odpowiadać będzie zupełnie przyrodzonej właściwości i zasadom właściwym obrządku wschodniego.

3. Bractwa Najśw. Sakramentu, Nauki Chrześcijańskiej, Najśw. Maryi Panny Nieustającej Pomocy, albo inne, które prawidłowo założone tam, gdzie wydawać się będzie rzeczą odpowiednią, tym samym agregują się do Arcybractw tegoż imienia założonych w Mieście Wiecznym.

4. Przywiązanie synowskie do Stolicy Św., które wszystkimi siłami należy w duszach katolików wschodnich rozbudzać i pielęgnować. Stąd niech świeżo nawróceni mają poczucie różnicy pomiędzy sobą a braćmi odłączonymi, mimo tożsamości obrządków, oraz poczucie przynależności do innego Kościoła.

5. Pomiędzy świeżo nawróconymi należy, jak już nadmieniliśmy w sprawie shizmatyków, szerzyć książki, broszury, dzienniki pisane celem wyjaśnienia, obrony i rozszerzenia nauk katolickiej, jednakże ułożone stosownie i w języku ojczystym i w tej myśli, aby dotarły nawet do umysłu prostaczków.

XIII. Aby myśl o jedności Wiary i Kościoła w rozmaitych obrządkach głebiej w duszach katolików wschodnich i łacińskich zapuściła korzenie i sprawa Unii posunęła się naprzód, powinni Ordynariusze starać się o to, aby i w kościołach łacińskich niekiedy kazania do ludu o tej świętej sprawie i jej dobrodziejstwach wygłaszano oraz wyjaśniano obrządek wschodni; aby w prasie katolickiej wydawano pisma pielęgnujące ten apostolat; aby tworzono stowarzyszenia i kleru i także świeckich ludzi celem badania, obrony i pomocy sprawy Unii; w końcu, aby dla tej samej sprawy zwoływano często kongresy. Poleca się również popieranie jak najściślejszych stosunków pomiędzy obojga obrządku kapłanami, np. przez uczestnictwo w uroczystościach, procesjach kościelnych, drugiego obrządku, przez zaproszenie obojga kleru na duchowe rozprawy czyli konferencje duszpasterskie, przez częste wzywanie ludu do modlitwy do Boga miłosiernego, aby „była jedna owczarnia i jeden Pasterz".

XIV. Aby sprawa Unii we wszystkich diecezjach rozwijała się w sposób jednolity i zgodny i coraz obfitsze przynosiła owoce, przyczyni się wielce, jeżeli Ordynariusze raz w rok odbędą w Nuncjaturze Apostolskiej konferencję celem naradzenia się nad środkami, które by tego rodzaju akcję poparły, oraz nad przeszko-

dami, które należy usunąć. W konferencji tej weźmie także udział Wizytator Apostolski obrządku bizantyjsko-słowiańskiego dla Polski. O wszystkim zaś, co w sprawie tak wielkiej i świętej dzieje się w wspomnianych diecezjach, prześlą Ordynariusze corocznie przez Warszawskiego Nuncjusza Apostolskiego niniejszej Św. Kongregacji sprawozdanie.

Powyższe wskazówki Jego Świątobliwość Pan Nasz z Bożej Opatrzności Papież Pius XI raczył podczas audiencji udzielonej 1 maja 1937 roku niżej podpisanemu Ks. Kardynałowi Sekretarzowi uznać i zatwierdzić.

Bez względu na jakiekolwiek przepisy przeciwne.

Dan w Rzymie, w siedzibie Św. Kongregacji dla Kościoła Wschodniego, dnia 27 maja 1937 roku.

Eugeniusz Kard. Tisserant, Sekretarz.

L. S. *Józef Cessarini*, Asesor.

3) W sprawie małżeństw zawieranych wobec Duchowieństwa Wojskowego

Na zapytanie Biskupa Polowego w tej sprawie odpowiedziała Stolica Apostolska:

Cum ex Beatissimi Patris mandato, examinatum fuerit dubium abs te Ei propositum litteris die XXX elapsi Octobris datis, scilicet: „Utrum capellanus militaris, iurisdictione parochi praeditus, valide et licite benedicat nuptiis militum earumque familiarum erga quas iura parochi sibi competunt, si saltem una pars nupturientium iurisdictioni eius subdita sit", nunc te certiorem facio ita idem solutum esse.

Inspecto art. VII Conventionis inter Apostolicam Sedem et istam Polonorum rempublicam die X februari a. MCMXXV initae, quo cautum est ut: „Les armées de la République de Pologne jouiront de toutes les exemptions qui sont accordées aux armées par le Saint Siège, selon les prescriptions du Droit Canon. En particulier, les aumôniers auront, par rapport aux milit ires et a leurs familles, les droits de curé"...

Perpenso quoque art. XIII „Statutorum" quae a S. Sede rata habita nunc vigent, quo provisum est ut: „Quod administrationem sacramenti Matrimonii attinet, Capellanus qui iurisdictione parochii praediuus est... b) licite et valide benedicit nuptiis militum earamque familiarum, erga quas iura parochi sibi competunt".

Atque viso c. 451 iuris canonici quo ad § III praecipitur: „Circa militum cappellanos sive maiores sive minores standum peculiaribus S. Sedis praescriptis".

Ad dubium supra expositum respondetur „affirmative", servatis in omnibus de iure servandis et adhuc plene vigente notatione ad eumdem art. memoratorum statutorum apposita videlicet: Iurisdictio cappellanis militaribus concessa iurisdictionem propriorum parochorum quoad validam benedictionem matrimoniorum non tollit.

Ego vero, haec tibi renuntians, ea, qua par est observantiam me libenter profiteor.

Excellentiae Tuae addictissimus

E. Card. Paccelli.

4) Przestroga, dotycząca zasad traktowania duchownych wschodniego obrządku, podróżujących poza granicami swoich patriarchatów.

Niejednokrotnie donoszono Św. Kongregacji dla Kościoła Wschodniego i to teraz niedawno, że jacyś ludzie, używając podstępnie fałszywych dokumentów, w przebraniu kapłanów wschodniego obrządku i pod ich imieniem krążą po różnych krajach, zbierając ofiary, stypendia mszalne, a nawet proszą o pozwolenie im na odprawianie Mszy św.

Dla uniemożliwienia skutków tego rodzaju nadzwyczaj szkodliwych i świętokradczych oszustw Św. Kongregacja jak najusilniej prosi Księży Biskupów Ordynariuszów, by pamiętali na wskazówki i dekrety, nieraz wydawane przez Stolicę Apostolską, a mające na celu ustrzeżenie przed temi oszustami i szkodami.

Szczegolnie przypomnieć i przestrzegać należy: Dekret *Qua sollerti* z dnia 23 grudnia 1929 r. (A. A. S. XXII, 1930, str. 99) o duchownych wschodniego obrządku, imigrujących do krajów Ameryki lub Australii dla pełnienia obowiązków duszpasterskich nad wiernymi swego obrządku; dekret *Non raro accidit* z dnia 2 stycznia 1930 r. (A. A. S. XXII, 1930, str. 106) o duchownych wschodniego obrządku, udają-

cych się do tychże krajów w sprawach ekonomicznych lub moralnych, na krótki przeciąg czasu; dekret *Saepenumero* z dnia 7 stycznia 1930 r. (A. A. S. XXII, 1930. str. 108 o duchownych wschodniego obrządku, zbierających ofiary, pieniądze lub stypendia mszalne poza diecezjami wschodnimi; dekret *Quo facilior* z dnia 26 września 1932 r. (A. A. S. XIV, 1932, str. 344), dotyczący duchownych wschodniego obrządku, przebywających poza własnym patriarchatem.

Dekrety powyższe postanawiały między innymi, że żaden kapłan wschodniego obrządku nie może być dopuszczony poza własnym patriarchatem do odprawiania Mszy świętej bez przedstawienia autentycznego i ważnego dotąd pisma polecającego Św. Kongregacji dla Kościoła Wschodniego (por. także kan. 804 § 1 C. J. C.) i że żaden Ordynariusz obrządku łacińskiego nie może pozwolić duchownemu wschodniego obrządku jakiegokolwiek stopnia święceń i godności na zbieranie pieniędzy, czy stypendiów mszalnych bez okazania przez tegoż duchownego autentycznego i świeżego reskryptu Św. Kongregacji Obrzędów (por. kan. 622 § 4 C. J. C.)

Gdyby kiedykolwiek dla wyjątkowych okoliczności Św. Kongregacja uznała za słuszne pozwolić na zbieranie pieniędzy lub stypendiów, powiadomi Księży Biskupów o tem oddzielnie i wyraźnie zakomunikuje o udzielonem pozwoleniu oraz o powodach, dla których pozwolenie zostało wydane. Nikt przeto z Księży Biskupów Ordynariuszów nie może w żaden sposób udzielać pozwolenia lub zgadzać się na kwestowanie duchownych wschodniego obrządku w jego diecezji, poza wypadkiem, gdy sama Stolica Święta, czy bezpośrednio, czy też przez Legata papieskiego o tem go powiadomi.

Gdyby to uczynił, będzie odpowiedzialny za odprawianie Mszy świętych oraz, stosownie do winy, za udzieloną pomoc w zbieraniu pieniędzy i stypendiów mszalnych (por. Dekret *Saepnumero* z dn. 7 stycznia 1930 r., A. A. S. XXII, 1930, str. 109).

Dla łatwiejszego uniknięcia jakichkolwiek nadużyć, Księża Biskupi Ordynariusze powiadomią o tych przepisach swych kapłanów, zwłaszcza rządców kościołów, domy zakonne, a gdyby była potrzeba, także i wiernych.

Dan w Rzymie, w siedzibie Św. Kongregacji dla Kościoła Wschodniego, dnia 20 lipca 1937 r.

Acta Ap. Sedis, 1937 r., t. XXIX, str. 342).

AKTA KURII DIECEZJALNEJ.

Z Wydziałów Kurialnych.

5) **Przemówienie Ojca św. do członków Unii Apostolskiej**

podczas Kongresu Narodowego Dyrektorów regionalnych i diecezjalnych we Włoszech w dniu 2 września 1936 r.

Drodzy i Kochani Synowie!

Jesteśmy szczęśliwi, że was widzimy. Zgromadził was i przyprowadził tutaj wasz piękny, wspaniały i wysoki sztandar Unii Apostolskiej Kapłanów Serca Jezusowego. To są słowa wielkiej wagi, ta nazwa was dostatecznie, a tak szczęśliwie reprezentuje. Z żywą ciekawością i największym zadowoleniem śledziliśmy, coście tu w ostatnich dniach czynili, poczynając od rekolekcji, któreście odprawili pod przewodnictwem waszego i Naszego drogiego Ojca Marchettiego.

Winszujemy wam tych dóbr, jakieście osiągnęli. Pierwsze dobro, o jakie starać się mamy- jest właśnie to dobro, dobro dusz waszych, któreście sami wzięli, aby je dawać innym. To dobro zyskaliście tu pod okiem Naszym, w Naszym sąsiedztwie.

Ale i Sobie też winszujemy, że was szczególnie umiłowanych synów tu przed sobą widzimy. Przecież to wybrana elita. Znamy wasz Statut, znamy dostojność waszej Unii, znamy ideały, jakie w sercach macie, a jakie tak pięknie wyraziliście w adresie Nam wręczonym.

Ten Kongres, jakiście odbyli, był w pragnieniach waszych i w rzeczy samej wspaniałym i żywym komentarzem Naszej Encykliki

o kapłaństwie. Ale jest inny piękniejszy komentarz, który Nas jeszcze bardziej raduje, niż Kongres — to ideały waszej Unii Apostolskiej, które wywierają tak wielki i wspaniały, a tak dobroczynny wpływ na wasze własne dusze kapłańskie, wasze życie kapłańskie. Boć tego przecież pragnęliście, abyście według nich żyli. A więc możemy tylko winszować Sobie i wam i powtórzyć to, co mówimy do naszych drogich i ukochanych synów, gdy widzimy ich czyniących dobrze i zasługujących na to: „coraz więcej, coraz lepiej".

Gdy myślimy o was, w jaki to pełen poświęcenia sposob wniknęliście w myśl Najwyższego Kapłana Zbawiciela Naszego, to zdaje się nam, żeście w Boskim Jego Sercu wyczytali: „Jam non dicam vos servos, sed amicos meos". Pragniecie Mu służyć, ale z taką gorliwością, z takim zapałem, z jakim służba najemna nie służy. Jak to pięknie powiedział jeden wielki kapłan i biskup: „Pragniemy służyć temu Najwyższemu Kapłanowi, który jest naszym Najwyższym Kapłanem, ale nie jako najemni rzemieślnicy; pragniemy Mu służyć z taką skrupulatnością sumienia, z taką gorliwością wykonania, aby nietylko wypełnić obowiązek i to z całą delikatnością, ale ponadto z usposobieniem i uczuciem, jakich spodziewa się po nas Jezus Chrystus, — chcemy służyć Mu sercem i z taką miłością, która czyni wszystko łatwym, wszystko przyjemnym, wszystko możliwym".

W rzeczywistości są to te same słowa, którymi nasz Zbawiciel uczył Apostołów, gdy porównywał najemnika z Pasterzem: „Mercenarius est et non pertinet ad eum de ovibus". Inaczej Pasterz, który kocha owce, który nie spoziera na zapłatę, lecz patrzy na dobro dusz, które mu są oddane.

A więc powitaliśmy was, patrzymy na was, winszujemy wam i błogosławimy, bo macie jeszcze do przebycia dalszą drogę, macie iść wciąż dalej, naprzód, jak szliście dotąd pięknie.

Dajemy wam Nasze pełne błogosławieństwo dla wszystkich dusz, którym już część swej szlachetnej duszy kapłańskiej oddaliście, błogosławimy wielkiej rodzinie Unii Apostolskiej Kapłanów Serca Jezusowego i wszystkim jej zamierzeniom.

6) List Św., Kongregacji Studiów Wyższych i Seminariów

z okazji Kongresu Unii Apostolskiej we Włoszech.

Wasza Ekscelencjo.

Z wielką radością dowiedzieliśmy się. że na mającym się odbyć Kongresie, który zgromadzi do Rzymu Księży Dyrektorów regionalnych i diecezjalnych włoskiej Unii Apostolskiej, między innymi omawiany będzie temat: „Unia Apostolska i jej stosunek do Seminariów".

Św. Kongregacja z przyjemnością korzysta z tej okazji, aby wyrazić zarówno Waszej Ekscelencji, jak i Jego współpracownikom nasze uznanie za szerzenie dzieła, które tak dobroczynnie oddziałało w ostatnich latach w seminariach włoskich diecezjalnych i regionalnych.

Mamy nadzieję, że to piękne dzieło będzie się dalej rozwijało, szczególnie wśród młodego duchowieństwa, które może w niej znaleźć bardzo skuteczny środek dla ożywienia w sobie codziennie gorliwości i zapału, jakie z łaską święceń wyniosło z Seminarium.

Składa więc św. Kongregacja swoje życzenia, aby zbliżający się Kongres Rzymski przyniósł owoce jak najobfitsze. Zanosimy też prośby do Najświętszego Serca Jezusowego za wstawiennictwem Niepokalanej Maryi o błogosławieństwo dla Waszej Ekscelencji i wszystkich członków Unii Apostolskiej.

Proszę przyjąć i t. d.

E. Ruffini, Sekretarz.

G. Bisleti, Pref. Św. Kongr. Semin.

7) Unia Apostolska w Polsce.

Unia Apostolska kapłanów świeckich Serca Jezusowego istniała w Polsce jeszcze przed wojną. Najstarsza organizacja powstała w Warszawie. Założona była przez ks. Siemca. Niedługo jednak mogła działać normalnie. Rząd rosyjski przeszkodził nie tylko normalnemu jej

życiu, jak np. zjazdom, ale, wpadłszy na trop przesyłania kartek miesięcznych, nawet to uniemożliwił.

Odtąd poszczególni członkowie należeli bezpośrednio do Centrali w Paryżu.

Formalne koła diecezjalne, kanonicznie erygowane. zaczęły pod panowaniem rosyjskim powstawać po roku 1905. Pierwsza Unia diecezjalna formalnie erygowana i agregowana powstała w r. 1906.

W diecezjach zachodnich Polski Unia Apostolska była związana z Centralą w Niemczech. Pod zaborem austriackim Unia istniała również przed wojną.

Centrala Krajowa w Polsce powstała w roku 1923, kiedy Ks. Kardynał Dalbor polecił spełniać obowiązki Dyrektora Generalnego w Polsce ś. p. ks. J. Marciniakowi, który też na zebraniu Księży Dyrektorów Diecezjalnych w Warszawie dnia 10 maja 1925 r. został wybrany na to stanowisko, według art. 29 Reguły Unii Apostolskiej.

Po jego śmierci urząd ten piastował Biskup Dominik, Sufragan Pomorski, od roku zaś 1936 — Ks. Biskup L. Wetmański, Sufragan Płocki, który na Synodalnej Konferencji Episkopatu był wydelegowany, a w dniu 29 grudnia 1936 r. na Krajowym Zjeździe Księży Dyrektorów Diecezjalnych na urząd ten wybrany.

Na Zjeździe stan Unii Apostolskiej w Polsce przedstawiał się jak następuje:

Unia Apostolska jest formalnie erygowana w 13 diecezjach, w dwóch diecezjach jest zapoczątkowana, w 5 diecezjach jeszcze nie istnieje.

Wszystkich członków jest 561. W tym 413 członków, którzy już złożyli promissionem stabilitatis, 54 — kandydatów i 94 — w sekcjach kleryckich. Sekcje kleryckie istnieją w 5 diecezjach.

Jedna diecezja ma sekcję o życiu wspólnym.

Największa liczba członków w diecezji liczy — 114.

Poza tym w diecezjach, nie mających jeszcze zorganizowanej Unii, są członkowie należący bezpośrednio do Centrali.

Jeżeli zważymy, że prapaganda ideologii unijnej szczególnie w ostatnich latach była bardzo nikła, prawie żadna, to stan obecny Unii możemy nazwać bardzo pocieszającym.

Wszystkich członków zarejestrowanych na całym świecie Unia liczy około 14.000. Istnieje we wszystkich częściach świata. Najwięcej ma Francja, Hiszpania, Włochy i Niemcy.

Centrala międzynarodowa Unii mieści się w Paryżu jako Arcysodalicja przy Bazylice Serca Jezusowego. Kaplicą Arcysodalicji jest kaplica św. Dionizego przy tejże Bazylice.

Ostatnim Dyrektorem Generalnym był ks. Alojzy Lamérand, zmarły 6 listopada 1936 r.

Obecnie Dyrektorem Generalnym (zastępcą do wyborów) jest Rektor seminarium duchownego w Amiens, ks. kan. J. Compere (Adres: M. l. Chanoine Compere, 61, rue Saint-Fuscien. Amiens (Somme).

Adres Sekretarza i Skarbnika: M. l'Abbe Delacroix, 56 bis, rue Desnouttes, Paris — 15. Ten sam adres i naszego miesięcznika francuskiego.

Centrala w Polsce: Ks. Leon Wetmański, Biskup Sufr. Płocki w Płocku. Delegat regionalny i skarbnik — ks. infułat A. Modzelewski w Płocku. Drugi Delegat regionalny — ks. prał. F. de Ville w Warszawie, ul. Grochowska 2.

Kronika diecezjalna.

8) Czynności Pasterskie.

31 października w uroczystość Chrystusa Króla J. E. ks. Biskup Ordynariusz odprawił Mszę św. w kościele parafialnym w Łunińcu w obecności przedstawicieli Władz i Wojska oraz dużej ilości wiernych, po mszy św. J. E. wygłosił przemówienie do zgromadzonych.

Po skończonym nabożeństwie J. E. Ks. Biskup Ordynariusz dokonał uroczystego aktu poświęcenia nowego gmachu Starostwa i Wydziału Powiatowego w Łunińcu, następnie J. E. poświęcił kamień węgielny pod budujący się gmach gimnazjum i liceum państwowego w Łunińcu.

1 listopada w dniu Wszystkich Świętych J. E. Ks. Biskup Ordynariusz celebrował pontyfikalnie i wygłosił kazanie w kościele katedralnym.

Tegoż dnia wieczorem celebrował żałobne nieszpory i procesję.

2 listopada w dzień Zaduszny J. E. Ks. Biskup Ordynariusz celebrował sumę żałobną i procesję, oraz wygłosił w kościele katedralnym kazanie.

Wieczorem tegoż dnia, po wygłoszeniu kazania J. E. odprawił uroczyście nabożeństwo różańcowe w kościele katedralnym.

3 listopada J. E. Ks. Biskup Ordynariusz odprawił Mszę św. w kościele katedralnym Mszę św. w intencji kursu nauczycieli szkół P. M. S.

4 listopada J. E. Ks. Biskup odprawił Mszę św. w kościele św. Karola i wygłosił kazanie.

5, 6 i 8 listopada J. E. Ks. Biskup Ordynariusz celebrował pontyfikalnie żałobne nabożeństwo w kościeie katedralnym za biskupów, kapłanów i dobrodziejów diecezji Pińskiej.

11 listopada w rocznicę odzyskania niepodległości J. E. Ks. Biskup Ordynariusz celebrował pontyfikalnie w kościele katedralnym i wygłosił kazanie; po nabożeństwie J. E. poświęcił sztandar Legii Inwalidów Wojennych w Pińsku.

13 listopada w uroczystość św. Stanisława Kostki J. E. Ks. Biskup Ordynariusz odprawił Mszę św. w kaplicy seminaryjnej w intencji alumnów pierwszego kursu, po Mszy św. J. E. wygłosił przemówienie i poświęcił sutanny.

15 listopada J. E. Ks. Biskup Ordynariusz odprawił w kościele katedralnym pontyfikalne nabożeństwo w rocznicę śmierci ś. p. Henryka Sienkiewicza, kazanie okolicznościowe wygłosił Ks. Jarzębowski ze Zgromadzenia X. X. Marianów.

Dn. 17 listopada J. E. Ks. Biskup Ordynariusz w kościele katedralnym uroczyście zainstalował ks. Bronisława Kiełbassę, Kanclerza Kurii Diecezjalnej, jako Prałata Kustosza, ks. D-ra Aleksego Petraniego Rektora Seminarium Wyższego i ks. D-ra Michała Krzywickiego Profesora tegoż Saminarium jako Kanoników Kapituły Katedralnej Pińskiej.

28 listopada J. E. Ks. Biskup Ordynariusz celebrował pontyfikalnie roraty w kościele katedralnym.

13 listopada J. E. Ks. Biskup Sufragan odprawił w kościele OO. Jezuitów nabożeństwo ku czci św. Stanisława Kostki dla młodzieży szkolnej, oraz wygłosił przemówienie.

Tegoż dnia wieczorem J. E. Biskup Sufragan odprawił nabożeństwo wieczorne ku czci św. Stanisława Kostki w kościele parafialnym w Łunińcu i bierzmował młodzież szkolną.

9) Zmiany wśród duchowieństwa diecezji Pińskiej.

Zanulowana została nominacja Ks. Józefa Mikuczewskiego na wikariusza kościoła katedralnego w Pińsku, z pozostawieniem go na czasowym stanowisku kapelana Obozu Pracy Junaków.

Ks. Michał Michniewicz zamianowany p. o. proboszcza parafii Dołubów.

Ks. Bolesław Bryczkowski — p. o. proboszcza parafii Krzywoszyn.

Ks. Leon Horoszko, obrz. słow.-bizant., wikariuszem parafii Lubieszowskiej obrz. słow.-bizant.

Ks. Piotr Waczyński — wikariuszem kościoła parafialnego w Torokaniach, obrz. słow.-bizant.

Ks. Jan Pańko — p. o. administratora parafii Zburaż, obrz. słow.-bizant.. z pozostawieniem w Kuraszewie.

Ks. Prałat Antoni Około-Kułak, z archidiecezji Mohylowskiej, — p. o. Oficjała Sądu Biskupiego.

Ks. Kanonik Aleksy Petrani został zwolniony z pełnienia obowiązków Oficjała Sądu Biskupiego.

Ojciec Św. Pius XI zamianował Ks. Bronisława Kiełbasę, Kanclerza Kurii Diecezjalnej, Kanonika Kapituły Katedralnej Pińskiej, Prałatem Kustoszem, oraz Ks. D-ra Aleksego Petraniego, Rektora Wyższego Seminarium Duchownego, Kanonikiem tejże Kapituły.

J. E. Ks. Biskup Ordynariusz mianował Ks. D-ra Michała Krzywickiego, Profesora Wyższego Seminarium Duchownego, Kanonikiem Pińskiej Kapituły Katedralnej.

BISKUP POLOWY Warszawa, 26. X. 1937 r.

—o—

L. dz. 0522-97/37.

Ekscelencjo!

Potwierdzając odbiór kwoty zł. 7.240 z tytułu dobrowolnej ofiary na zaopatrzenie duszpasterstwa wojskowego w standaryzowane komplety kaplic polowych, mam zaszczyt złożyć Waszej Ekscelencji i podległemu Mu duchowieństwu najserdeczniejsze podziękowanie.

Łączę wyrazy najgłębszej czci i poważania

Waszej Ekscelencji

oddany sługa w Chrystusie

† J. Gawlina

Biskup Polowy.

Akta Państwowe.

10) Pismo okólne z dn. 20 października 1937 r. w sprawie ustawy o szkodnictwie leśnem i polnem.

(N. AP. 106-27).

(Dz. Urz. Min. Spraw Wewnętrznych 1937 r. Nr. 28, str. 436).

Do P. P. Wojewodów i Starostów.

Doszło do wiadomości Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, że osoby „pokrzywdzone" w rozumieniu ustawy z dn. 14. IV. 1937 r. o szkodnictwie leśnem i polnem zwracają się bezpośrednio do urzędów policyjnych (posterunków) i żądają spisania protokołów i przeprowadzenia doraźnych dochodzeń.

Taki tryb postępowania, stosowany przez osoby interesowane, jest sprzeczny z przepisami omawianej ustawy.

W myśl bowiem art. 22 ust. 1 i art 23 ust. 3 o ściganie wykroczeń z tej ustawy następuje na wniosek pokrzywdzonego, skierowany bezpośrednio do władzy właściwej do orzekania (starostów lub upoważnionych władz samorządowych — art. 28 ustawy).

Organa P. P., poza przypadkami nie cierpiącemi zwłoki, interwenjują (przeprowadzają dochodzenia) tylko w konkretnych przypadkach na żądanie powiatowych władz administracji ogólnej — na zasadach ogólnych.

Podając powyższe do wiadomości i nawiązując do pisma okólnego z dn. 12. VI. b. r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr. 16, poz. 123), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi o odpowiednie pouczenie w tym przedmiocie podległych władz oraz miejscowej ludności.

(—) Michałowski
Dyrektor Departamentu.

11) Zarządzenie Ministerstwa W. R. i O. P.

z dnia 19 czerwca 1937 roku — Nr. II-W-5198/37

w sprawie zjazdu sodalicji marjańskiej szkół średnich.

W dniach 22, 23, 24 czerwca rb. odbędzie się w Warszawie zjazd Sodalicji Mariańskiej uczennic szkół średnic w Polsce.

Proszę PP. Kuratorów o zawiadomienie o tym Dyrekcji Żeńskich Szkół Średnich, ogólno-kształcących, zawodowych celem umożliwienia udziału.

(—) Dr M. Pollak
Dyrektor Departamentu.

12) Okólnik Nr 67 z dnia 8 lipca 1937 r. (II P-6062/37) w sprawie Kół Szkolnych Krucjaty Eucharystycznej w szkołach powszechnych.

(Dziennik Urz. Min. Wyznań R. i O. P. Nr 8 z 1937 r., poz. 289).

Po porozumieniu się z władzami kościelnymi ustalam, że na terenie szkół powszechnych mogą istnieć jako jedyne organizacje religijne dla młodzieży szkolnej wyznania rzymsko-katolickiego „Koła Szkolne Krucjaty Eucharystycznej".

Organizacja Kół Szkolnych Krucjaty Eucharystycznej powinna się opierać za załączonym regulaminie.

W. Świętosławski.

Regulamin Kół Szkolnych Krucjaty Eucharystycznej.

1. Dla pogłębienia wychowania religijnego i umiejętnego stosowania w życiu codziennym zasad religii katolickiej oraz kształtowania charakteru młodzieży, zakłada się w szkołach powszechnych organizację pod nazwą „Koła Szkolne Krucjaty Eucharystycznej".

2. Środkami prowadzącymi do osiągnięcia powyższego celu są ćwiczenia religijne, modlitwa, przystępowanie do Sakramentów Św. i zebrania Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej.

3. Koła Szkolne Krucjaty Eucharystycznej powołuje do życia właściwy Ordynariusz diecezji. O założeniu Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej zawiadamia właściwe kierownictwo szkoły ksiądz — Opiekun Koła.

4. Na czele Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej stoi jako opiekun ksiądz nauczający religii w szkole powszechnej, w której Koło powstaje. Jeżeli w szkole religii nie uczy kapłan, opiekunem Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej może być każdorazowy duszpasterz parafii, w której znajduje się szkoła, o ile w poszczególnym wypadku nie zgłosi umotywowanego zastrzeżenia wobec Ks. Biskupa Ordynariusza Kurator Okręgu Szkolnego. Ksiądz-Opiekun może do współpracy w Kole Szkolnym Krucjaty Eucharystycznej zaprosić członków grona nauczycielskiego religii rzymsko-katolickiej.

5. Członkiem Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej może być każdy przyjęty przez opiekuna uczeń lub uczennica szkoły powszechnej, religii rzymsko-katolickiej, odznaczający się sumiennym spełnianiem obowiązków w domu i w szkole.

6. Składek od członków Kół Szkolnych Krucjaty Eucharystycznej na terenie szkoły nie pobiera się.

7. W Kole Szkolnym Krucjaty Eucharystycznej mogą być tworzone sekcje, odpowiadające zasadniczym celom i środkom Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej.

8. Zebrania Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej powinny się odbywać przynajmniej raz na miesiąc w lokalu szkolnym, przeznaczonym na ten cel przez kierownictwo szkoły, albo — w braku miejsca w szkole — w innym miejscu obranym prze Księdza-Opiekuna. Na zebraniach może być obecny Kierownik Szkoły lub osoba religii rzymsko-katolickiej, wyznaczona spośród grona nauczycielskiego. O każdym zebraniu Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej zawiadamia Ksiądz-Opiekun Kierownika Szkoły.

9. Ksiądz-Opiekun podaje do wiadomości kierownictwa szkoły liczbę członków Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej, z końcem zaś każdego roku szkolnego krótkie sprawozdanie z pracy Koła.

10. Młodzież zorganizowana w Kołach Szkolnych Krucjaty Eucharystycznej może nosić odznakę Kół Szkolnych Krucjaty Eucharystycznej, posiadać sztandar według ustalonego wzoru oraz brać udział w obchodach i manifestacjach religijnych w czasie wolnym od zajęć szkolnych.

11. Rozwiązać Koła Szkolne Krucjaty Eucharystycznej może Ordynariusz, majątek zaś tych Kół przechodzi wtedy na własność innej organizacji religijnej według jego rozporządzenia.

13) Czy wolno zmuszać dzieci do abonowania „Płomyka"![1]

W prasie pojawiły się wiadomości, że w niektórych szkołach wywiera się na dzieci nacisk, by abonowały osławione pisemko Związku Nauczycielstwa Polskiego „Płomyk". W sprawie tej otrzymały Inspektoraty Szkolne poniższy okólnik, na który w razie potrzeby należy się powołać:

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO POZNAŃSKIEGO

Okólnik Nr. 52 z dnia 18 lutego 1937 r. — Nr. I-8028/37.

Czasopisma dla dzieci i młodzieży.

W notatkach prasowych oraz na zebraniach opiek rodzicielskich odzywają się w ostatnim czasie głosy w sprawie rzekomego wywierania przez niektóre szkoły nacisku co do przymusowego abonowania pisemek przez młodzież szkolną. Zgodnie z wskazaniami programu nauki w publicznych szkołach powszechnych przypominam, że wszelki przymus powinien być w tej dziedzinie wykluczony oraz że uchylanie się dziecka względnie rodziców od prenumeraty względnie od udziału w prenumeracie czasopisma nie może pociągnąć za sobą np. obniżenia stopnia z języka polskiego lub tym podobnych konsekwencyj. Zwracam także uwagę, że wskazania programowe przewidują obok czytania pisemek, prenumerowanych przez klasę, również czytanie roczników z lat ubiegłych oraz, że nie jest rzeczą konieczną, by wszystkie dzieci w klasie równocześnie czytały jedno i to samo pisemko. W trudnych warunkach, w jakich znajduje się znaczna liczba szkół ze względu na ubóstwo młodzieży, najbardziej wskazaną formą wyzyskania tego zaleconego przez program środka pomocniczego w nauce języka polskiego będzie prenumerata opłacana z funduszów szkoły (budżet szkolny, fundusze opieki rodzicielskiej, dochody z imprez i t. p.) Wyboru pisemek winna dokonywać Rada Pedagogiczna.

[1] *Duszpasterz*, 1937 r. Nr. 5, str. 138.

Przy sposobności zwracam uwagę, że lista dozwolonych przez Ministerstwo czasopism dla dzieci i młodzieży została w bieżącym roku szkolnym uzupełniona dwutygodnikiem „Młody Polak“, dozwolonym do użytku szkolnego dla uczniów wyższych klas szkół powszechnych (Dz. Urz. z 30 stycznia 1937, poz. 17).

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) Dr. Jan Jakóbiec.

Z instytucyj i organizacyj społecznych.

14) **Alkoholizm i jego zwalczanie.**

Państwowa Szkoła Higieny z inicjatywy Departamentu Służby Zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej w porozumieniu z Towarzystwem „Trzeźwość“ organizuje w dniach 13. XII-18. XII r. b. włącznie XII-y kurs Alkohologii p. t. „Alkoholizm i jego zwalczanie“.

Kurs jest bezpłatny — wpisowe wynosi 4 zł. Wykłady odbywać się będą codziennie w godzinach rannych i popołudniowych w gmachu Państwowej Szkoły Higieny. Wszelkich wyjaśnień udziela i przyjmuje zgłoszenia (do dn. 11. XII r. b.) Sekretariat kursu — Państwowa Szkoła Higieny — Warszawa, Chocimska 24.

Ze względu na doniosłą rolę, jaką odgrywa duchowieństwo w akcji zwalczania tej tak rozpowszechnionej klęski, mam zaszczyt prosić Jego Ekscelencję o poparcie kursu wśród podległego Mu duchowieństwa.

(—) CHODŹKO

Dyrektor Państwowej Szkoły Higieny.

15) Z Bibliografii.

Kuria Diecezjalna poleca Przewielebnemu Duchowieństwu Diecezji bardzo pożyteczne niżej wymienione wydawnictwa:

„Kazalnicę Popularną”. Wydawnictwo Instytutu „Pro Fide”, Seminarium Duchowne Łuck (Wołyń).

Księgarnia i Drukarnia Katolicka Spółka Akcyjna Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 58 wydała **„Rituale Parvum”**, bardzo użyteczne dla Przewielebnego Duchowieństwa zajętego pracą w duszpasterstwie.

W wydawnictwach Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ukazały się następujące dzieła, które Kuria poleca uwadze Wielebnego Duchowieństwa jako bardzo pomocne w pracy duszpasterskiej, mianowicie *X. Dra Grelewskiego* **„Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej”** (stronic przeszło 850, cena zł. 8) oraz *X. Pirożyńskiego* **„Zakony Męskie w Polsce”** (str. VIII — 340, zł. 6) i Tegoż **„Zakony żeńskie w Polsce”** (str. 244 zł. 2.30).

Dzieło X. Grelewskiego przedstawia ustawodawstwo wyznaniowe, wyznanie protestanckie i sekty, ich naukę, liturgię, życie wewnętrzne, stan liczbowy.

Dzieła X. Pirożyńskiego podają historię, działalność i warunki przyjęcia do zakonów męskich i żeńskich.

Książkę X. Grelewskiego można nabyć w Drukarni Diecezjalnej w Sandomierzu, książki X. Pirożyskiego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz we wszystkich księgarniach.

Ks. Feliks Bodzianowski: **„Ludzkość na rozdrożach”**.

Na podstawie encyklik: „Quadragesimo anno” i „Divini Redemptoris” podaje autor w drugiej części wiązankę wykładów i przemówień zawierających zarys katolickiej nauki opracowanej w myśl zaleceń Episkopatu polskiego i tegorocznego hasła Akcji Katolickiej: „Przebudowa ustroju społecznego na podstawie zasad katolickich“.

Popularyzacja katolikiego programu społecznego z ambony, z mównicy, w prasie i na zebraniach Akcji Katolickiej, oto cel, jakiemu będzie służyła praca Ks. Bodzianowskiego.

Książka zawiera 36 przemówień i będzie wdzięczną pomocą dla każdego społecznika.

Wydana starannie przez Księgarnię Katolicką w Poznaniu, ul. Podgórna 10a.

Cena egz. zł. 6,—.

Ks. Mikołaj Biernacki, b. profesor Pisma Św. w Wyższym Sem. Duch. Łódzkiem **„Kięgi Psalmów“** oraz **„Pieśni nad Pieśniami“**. Nowy przekład według Wulgaty i tekstu hebrajskiego. Polskie nowe wydanie (z parafrazą miejsc trudniejszych w tekście i komentarzem). Warszawa, ul. Dobra 59.

Cztery ewangelie — w opracowaniu *Ks. prof. Józefa Archutowskiego* — oprawne w płótno, wielkość 8,5x13 cm. Cena 1 zł.

Czym pismo św. dla każdego katolika być powinno, o tym wszyscy wiedzą. Sekciarze rozpowszechniają nawet sfałszowane Pismo św., czemu my katolicy przeciwstawić się musimy. A więc do każdego domu, do każdej rodziny, do każdej szkoły należy wprowadzić Pismo św. aprobowane przez władzę kościelną.

Ewangelie wydane przez XX. Salwatorianów mają aprobatę kościelną.

Tekst jest przejrzysty i podzielony według treści na działy; perykopy niedzielne są oznaczone „kursywą” i łatwo można je odnaleźć, liczby wierszowe umieszczone są na marginesie, tak że nie przeszkadzają tekstowi; skorowidz porządkowy umożliwia szybką orientację. Nad to niebywała taniość powinna zachęcić każdego do nabycia tego wydania Ewangelii świętych.

Dziełko ma format książeczki do nabożeństwa. Szczególnie poleca się je szkołom, stowarzyszeniom, sodalicjom, świetlicom, czytelniom i bibliotekom.

Do nabycia w Wydawnictwie Księży Salwatorianów Mikołów (Śląsk) P. K. O. 302.993 Telefon 210-88.

Wydawnictwa Centrali Misyjnej w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 22.

1. Księga Pamiątkowa z odczytami 2 zł., 2. Propaganda misyjna w 12 wykładach 80 gr., 3. Orzeczenia Papieskie dot. dzieł misyjnych 80 gr., 4. Udział Polski w dziele misyjnym 1 zł. 50 gr., 5. Krzyż na równiku 55 gr., 6. Nauczajcie wszystkie narody — zbiór nauk o misjach 2 zł. 50 gr. 7. Chcesz wspierać misje? bogaty materiał na wieczornice i akademie misyjne 3 zł.

Cały komplet włącznie z portorium 10 zł. Zamówienia prosimy skierować pod adresem Centrali Misyjnej. Poznań, Marcinkowskiego 22. P. K. O. 211.627.

Różaniec, godzinki. Wydawnictwo Instytutu Różańcowego 1937.

„Przy wydaniu książeczki mówi Szanowny Autor — kierował nami wzgląd, że stary tekst Różańca, śpiewanego po kościołach przed sumą, razi ucho myślącego nieuświadomionego słuchacza“. Z tego powodu tekst Godzinek został odpowiednio poprawiony: ucha nie razi i do zrozumienia stał się łatwiejszy.

Paweł Staśko: **Nowe jasełka polskie.** Teatr dla Młodzieży Męskiej Nr. 54. Poznań 1937. „Ostoja“. Cena 0,85 zł.

Akcja, jak w każdych jasełkach toczy się dokoła faktu narodzenia Chrystusa Pana. Ukazanie się aniołów pasterzom, Trzej Królowie u Heroda i hołd w stajence betlejemskiej — oto w skróceniu treść jasełek.

Nowością w opracowaniu tego tematu jest wprowadzenie całego szeregu postaci symbolicznych ze współczesnego życia Polski, jak żołnierz, marynarz, lotnik, rolnik, kupiec, druh KSMM itp., którzy u żłobka składają hołd Dzieciątku Jezus i mówiąc o swych pracach nad budową nowej, chrystusowej Polski. To sprawia, że jasełka te są oryginalne i aktualne. Całość składa się z 4 odsłon.

Ks. Jan Zieja: **Ach, witaj Zbawco!** Biblioteka Wieczornicowa Nr. 49. Poznań 1938. „Ostoja“. Cena 1,— zł.

Tomik niniejszy przynosi materiał do wieczornicy o specjalnym charakterze. Nie ma to być przedstawienie sceniczne w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale raczej wspólne rozmyślanie i przeżywanie słów Pisma św. o zejściu Syna Bożego na ziemię, przeplatane polską pieśnią kościelną.

Niektóre pieśni wykonuje nie tylko sam zespół, ale wszyscy uczestnicy wieczornicy, t. j. publiczność. Oprócz czytania i śpiewu można wprowadzić nieco inscenizacji przy zastosowaniu najprostszej oprawy dekoracyjnej. Tomik ten posłuży zespołom żeńskim, męskim i mieszanym.

Redaktor X. Michał Rutkowski. Drukarnia Diecezjalna w Pińsku, ul. Kościuszki 46.